

JAN PAWEŁ II

## ŚWIADECTWO TEGO, CO SIĘ WYDARZYŁO I CO TRWA\*

Serdecznie witam w tej kaplicy po raz pierwszy Pana Lecha Wałęsę! Jest to kaplica Biskupów Rzymskich. Od czasu, kiedy pomiędzy Stolicą Apostolską a państwem włoskim zostały zawarte Pakty Laterańskie – a więc konkordat – od tego czasu Papież mógł powrócić do tego domu. Mógł także urządzić swoją kaplicę domową.

Nie może nas, Polaków, nie wzruszać wystrój tej kaplicy – tak ją chciał mieć Pius XI, pierwszy nuncjusz apostolski w Niepodległej Polsce, Achilles Ratti; człowiek, który przeżył z nami wydarzenia roku 1920 jako jedyny, zdaje się, członek korpusu dyplomatycznego. Wówczas pozostał z nami w Warszawie w czasie zagrożenia. Wystrój tej kaplicy świadczy o tym, jak głęboko w świadomości i pamięci Papieża (bo niedługo potem został wybrany papieżem – w 1922 r.) została Polska, zapisała się Polska. Polska – właśnie w tym momencie, który przywykliśmy nazywać Cudem nad Wisłą, ale który sam Papież i artysta polski – Jan Rosen, połączył z inną chwilą dziejową o podobnym znaczeniu, sprzed trzystu laty: z obroną Jasnej Góry. Zawsze ze wzruszeniem wchodzę w progi tej kaplicy, a dzisiaj jestem szczególnie wzruszony, ponieważ jesteśmy tutaj razem z panem Lechem Wałęsą i z przybyszami z Polski, którzy mu towarzyszą: z ambasadorem Rzeczypospolitej przy Stolicy Apostolskiej – w naszym, domowym gronie. Będziemy się modlić, sprawując Najświętszą Ofiarę – wszyscy tutaj obecni, biskupi i kapłani!

Witam Księdza Biskupa gdańskiego – jego obecność, wraz z obecnością Pana Przewodniczącego, świadczy o tym, co się wydarzyło przed dziesięciu laty... i co trwa! My będziemy kontynuować i pogłębiać to, co było treścią naszej modlitwy w dniu wczorajszym [to jest 26 sierpnia br.], w uroczystość Pani Jasnogórskiej. Te same wątki, te same tematy, te same sprawy, które są ważne dla naszej współczesności; które są coraz ważniejsze dla naszej przyszłości.

Wszystkich serdecznie zapraszam do tej wspólnej modlitwy!

---

\* Przemówienie Ojca św. wygłoszone do Lecha Wałęsy, Castel Gandolfo 27 sierpnia 1990 r. Przedruk za: „Słowo Powszechne 1990, nr 172. – Red.